

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 6-go Grudnia 1866 r.

N^o 234.

Lat 45.

24 Listopada
6 Grudnia

1866 r.

Czwartek.

Rano ciepła st. 5, w poł. c. st. 6. Wschód Słońca g. 7 m. 55
Wysok. wody st. 3 c. 1; (Ubywa). Zachód „ „ 3 „ 47

Jutro, Ś. Ambrożego B., Doktora Kościoła.

— *Magistrat Miasa Warszawy.* Niedy Wawrzyniec Józef Zacharkiewicz, Członek Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, testamentem własnoręcznym w dniu 8 (20) Grudnia roku 1848 sporządzonym, między innymi legatami przeznaczył procent od sumy rs. 5,400, na nieruchomości w Warszawie pod liczbą 1778 b, hypotecznie zabezpieczonej, na rzecz kucharek i lokaj wyznania chrześcijańskiego, w mieście Warszawie, celujących wiernością i dobrem sprawowaniem się. Testator w Paragrafie 3 obowiązki kucharek i lokaj tak określa: Do ubiegania się o nagrodę będą mieć prawo nie tylko ci, którzy noszą nazwę lokaj i w liberji chodzą, ale również i ci służący, którzy chociaż nie noszą liberji, ani nazwy lokaj, przecież służąc u osób mniej zamożnych nie tylko obowiązki lokajskie, ale częstokroć i inne pracowitsze pełnią. Podobnież ma się rozumieć o kucharkach, że nie tylko te będą miały prawo ubiegać się o nagrody, które wyłącznie poświęcają się samym obowiązkom kucharki, ale także i takie, które służąc do wszystkiego (jak nazywają w domach niezamożnych), obok obowiązków kucharki, inne np. młodziej wypełniać będą. Z procentu rs. 270 wynoszącego, corocznie w dzień Śgo Józefa przyznawane i wypłacane będą trzy nagrody: pierwsza wielka rs. 150, druga rs. 75, trzecia rs. 45. Pierwsza nagroda wielka przyznana będzie kucharcze lub lokajowi, którzy przez lat 20 nieprzerwanie i nienagannie służyli u jednego państwa, pana lub pani, albo też u ich zastępnym w prostej linii, druga nagroda przyznana będzie za lat 15, trzecia za lat 10 takiejże ciągłej i nienagannej służby. Do nagród tych mają prawo ubiegać się wyłącznie kucharki i lokaje, z wyłączeniem wszystkich innych służących. Pierwszego roku po śmierci testatora, skoro się fundusz z procentu na przeznaczone nagrody uzbiera, ma być wypłacony samym kucharkom, drugiego samym lokajom, i tak następnie wiecznemi czasy.—Obowiązek rozdziału tych nagród włożył testator na Magistrat Miasa Warszawy, pod przewodnictwem Prezydenta Miasa. Według powyższego porządku, w roku 1867 przypada kolei rozdziału wspomnianych nagród między lokaj. Kandydat chcący ubiegać się o ich uzyskanie, winien przy podaniu do Magistratu miasa tutejszego dołączyć następujące dowody:—1) Metrykę urodzenia.—2) Xiążęczkę legitymacyjną.—3) Świadcstwo pana lub pani co do konduity, poświadczone co do tożsamości podpisu i rzetelności przez właściwego Komisarza Policji Wykonawczej i JW. Ober-Policmajstra Miasa Warszawy.—4) Xiążęczkę służbową. W razie braku któregośkolwiek z tych dowodów, kandydaci o ich uzupełnienie wzywani nie będą, i wprost jako nie mający prawa ubiegać się o nagrody w liście kandydatów zamieszczeni nie będą. Termin do składania podań wraz z dowodami, wyznacza się ostateczny do dnia 26 Lutego (10 Marca) 1867 roku, po tym zaś terminie żadne podania przyjmowane nie będą. (Dz. W.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major Baron *Mengden*, z Częstochowy; Rzeczywisty Radca Stanu *Matwiejew*, z Kijowa; — wyjechał zaś: Rzeczywisty Radca Stanu *Miaskowski*, do Petersburga.

— Wczoraj w kościółku Towarzystwa Dobroczynności, o godzinie 10-ej rano, odbyło się żałobne nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Fryderyka Hr. *Skarbka*, w czasie którego sieroty, pod opieką tegoż Towarzystwa zostające, odśpiewały, pod przewodnictwem swego nauczyciela, P. Władysława Stasiulewskiego, Mszę rekwalną Stefaniego.

— Jutro o godzinie 9-ej rano, jako w wigilję rocznicy imienin ś. p. Maryi z Plebanowskich, 1-go ślubu *Mandzelowskiej*, 2-go *Symonowicz*, odbędzie się w kościele Parafjalnym Ś-go KRZYŻA żałobne nabożeństwo za spokój Jej duszy. (19,366)

— Dnia wczorajszego, po kilku-tygodniowej ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zszedł z tego świata, ś. p. Seweryn *Siennicki*, Członek Banku Polskiego, w wieku lat 61. Pograżona w głębokim smutku Żona wraz z Synami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 8 b. m., to jest w Sobotę, o godzinie 2giej po południu, z kościoła parafjalnego Śgo ANTONIEGO, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski. (19,367.)

— Wczoraj w południe, po trzydniowej chorobie, przeniósł się do wieczności w 38 roku życia, ś. p. Władysław *Garbiński*, powszechnie znany i szanowany w kraju naszym, Sekretarz b. Tow. Rolniczego. Bliższe szczegóły pogrzebu i żałobnego Nabożeństwa, nie omisszkamy donieść naszym czytelnikom. (19,368)

— Ś. p. Ludwika z *Hozjuszów Hejntz*, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu 5 Grudnia r. b. w roku 87 życia, zesza z tego świata. Pozostali w smutku Wnuki i Prawnuki, zapraszają Krewnych i Znajomych na exportację zwłok, jutro o godzinie 2ej po południu, z Kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. (19,321.)

— Ś. p. Fryderyk-Krzysztof *Brun*, Kupiec i Obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj przeniósł się do wieczności, w wieku lat 71. Pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, z domu własnego, przy ulicy Bielańskiej Nr 466, na cmentarz Ewangelicko-Augsburski, jutro o godzinie 2ej po południu odbyć się mającą. (19,342)

— Onegdaj zmarła ś. p. Elżbieta Stalenberg, Nadzorczytni w Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych, w wieku lat 64.

— Wczoraj na posiedzeniu Administracji Ogólnej Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, udzielono nominacje dla P. Stanisława Cedrowskiego, na Członka Kassy Groszowej przy Ochronce 9ej; dla PP. Edwarda Szteblera, Ładysława Strzeszewskiego, Józefa Nartowskiego, Marcellego Kramsztyka, i Franciszka Wojszyckiego, na Członków czyteln i nakoniec na Członków Rady Opiekuńczej: Cyrkułu XIgo, dla P. Alexandra Szmida; Cyrkułu Igo, dla P. Jana Karwackiego; Cyrkułu VIIgo, dla PP. Henryka Wąsowicza i Jana Popiela, i Cyrkułu XIIgo, dla PP. Antoniego Sołowskiego, Norberta Gumowskiego i Antoniego Koziańskiego.

— *Siódma prelekcja publiczna* Magistra Weterynaryj *Lewandowskiego*, „O rozwoju władz umysłowych

(inteligencji) zwierząt,“ odbędzie się dnia jutrzejszego (7 b. m.), o godzinie 6ej wieczorem, w sali teatryku Dobroczyńności. Przedmiotem tej prelekcji będzie dalszy ciąg szczegółowego opisu pojęć umysłowych i zadziwiającej zmysłowości zwierząt ssących, mianowicie: chomików, świszczów, szczekuszek, królików, wiewiórek, kóz dzikich i swojskich, bobrów, zajęcy, łasic, tchórzy i wyder.

— „Opiekun Domowy,“ Pismo tygodniowe, poświęcone rodzinom polskim, z Illustracjami w każdym Numerze, wychodzić będzie w roku 1867, jako trzecim swego istnienia. Cena jego miesięczna wynosi kop. 20 (złp. 1 gr. 10). Na prowincji kwartalnie kop. 75 (złp. 5). Prenumerowane być może na wszystkich stacjach pocztowych, w Warszawie, w Księgarniach i Kantorach pism periodycznych. Pismo to obejmuje: 1) Nauki i obrazy religijno-moralne; 2) Opisy jeograficzne i podróże; 3) Nauki społeczne; 4) Wiadomości z nauk przyrodzonych w zastosowaniu do prac technicznych; 5) Rolnictwo, rzemiosła, przemysł i handel; 6) Powieści, poezje, komedje, podania, obyczaje i charaktery ludowe; 7) Życiorysy osób wsławionych na polu nauk i przemysłu; 8) Rozmaitości; 9) Ogłoszenia w osobnych dodatkach.—Zadaniem tego pisma, jest rozprzestrzenienie oświaty i zamiłowanie rzeczy ojczystych.

— Jan Matejko ukończył nowy wielki obraz historyczny, na wystawę Paryżką, który obecnie jest na widok publiczny wystawiony w gmachu Towarzystwa Naukowego w Krakowie.

— Alexander Hr. Przędziecki przybył do Lwowa, gdzie w miejscowych archiwach poszukuje materiałów do dzieła o życiu Jagiellonek.

— Wkrótce wyjdą w Warszawie nowe kompozycje P. Henryka Szopowicza, a mianowicie trzy pieśni. Mazury tego kompozytora, dawniej wydane, wielce są lubione i upowszechnione.

— „Obrazy niktące.“ Pod tym tytułem wyjść ma niezadługo na widok publiczny Pot-Pouri, ułożone z rozmaitych wyjątków, grywanych w czasie przedstawień P. Amberga, w Resursie Obywatelskiej, przez P. Walerjana Podgórskiego.

— Znaną w Warszawie komedję, z angielskiego tłómaczoną przez Alexandra Hr. Przędzieckiego, p. t. „Ofiary,“ w tych dniach przedstawiono po raz pierwszy we Lwowie.

— Opera „Halka“ wystawioną została w Krakowie; główną rolę przedstawiła znana na scenie Warszawskiej Pani Gruszczyńska; Jontka, P. Sochaczewski, również znany na naszej scenie; Stolnika, P. Borkowski, poprzednio także Artysta Opery w Warszawie; Janusza, P. Niedzielski, młody Artysta z Wiednia; Zofję, Pani Rapacka.

— Dziś wznowiony zostaje w Teatrze Wielkim balet układu Taglioniego, z muzyką Adama, w 2ch aktach, p. t. „Rozbójnik morski.“ Balet ten po raz pierwszy na naszej scenie wystawionym był dnia 3go Kwietnia 1841, na dochód słynnej tancerki, wówczas w Warszawie goszczącej, Panny Marji Taglioni. Donnę Juangę, przedstawiła Panna Polichnowska (dziś emerytka); Donnę Marję, jej córkę, Panna Gwozdecka, (emerytka); Don Alvaręza, P. Maurice, (emeryt); Marszałka, P. Royer (emeryt); Starszego zgromadzenia

tancerzy, przedstawiał ś. p. Baldi, (zmarły w Kijowie); później zaś kolejają P. Meunier i Alexander Tarnowski; Dowódcę rozbójników, ś. p. Domagalski; Akbara, pierdnego z Oficerów, P. Antoni Tarnowski; Zelinę, pierwszą niewolnicę Radiak Beja, ś. p. Wiłucka. Obok tego w tkańcach występowały także Panny: Piasecka lub Paulina Strauss, Trześniewska lub Garczyńska, i t. d. Piękny ten balet niejednokrotnie także wystawiano letnią porą w amfiteatrze na wyspie w Łazienkach Królewskich.

— Pan Seweryn Paszkowski, syn i uczeń tutejszego Nauczyciela muzyki, obdarzony niepospolitym talentem fortepianista, udał się w tych dniach do Konserwatorjum muzycznego w Moskwie, dla dalszego kształcenia się, gdzie pod okiem takiego jak Rubinstein przewodnika, wysoko niewątpliwie w sztuce postąpi.

— W Drukarni J. Tomaszewskiego, przy ulicy Biełańskiej pod Nrem 600, wyszedł z druku *Kalendarz Scienny na rok 1867*. Cena tegoż kop. 22½.

— Cieszcie się dzieci! i wy pyzate *ablegry* społeczeństwa, w których zarozumiali *Ojcowie* widzą wielkich ludzi *in spel* i wy zaledwie rozwijające się kwiatki w krynolinkach, mające, według mniemania *Mamy*, mocą swoich niesłychanych wdzięków rzucić na kolana przed sobą silniejszą połowę rodzaju ludzkiego. Cieszcie się! powtarzam, bo dzień *gwiazdki* się zbliża, a w handlu P. *Laskiego* świat papierowo-drewniany stoi dla was otworem! Możecie wejść w ten świat bez żadnego poprzedniego *tresowania*... a znajdziecie wszystko jak na tym rzeczywistym padole płaczu i zgrzytania zębów. Macie tam i owych wykwiitnie ulepionych młodzieńców a wewnątrz *próżnych*, i owe cudnych wdzięków dziewice, z głową i piersią *drewnianą*, i owe... ale hola! jak widzę brnę w jakieś *sentencje*... wybaczcie mi moje rumiane cherubinki... ot, zwyczajnie stary to i gderze. Jednakże odwiedźcie z rodzicami ten handel, a znajdziecie wszystko o czym marzy niejedna wasza *kielkująca* wyobraźnia. Młode *podlotki* znajdują tam pałace umeblowane z *konfortem*, wsię, powozy, konie i t. p. Jeżeli zaś która z was skrzywi noskiem, że to wszystko z krajowej pochodzi fabryki, znajdzie tam i obcego pochodzenia wyroby, a między innymi ładne teatryki, na których wywracają kozi ołki, ku nieograniczonemu zadowoleniu i rozkoszy Publiczności. A i dla was czupurne chłopaki, jest zabawek co niemiara. I te trzy piętrowe kamienice, w których możecie dowolnie podwyższać komorne; i piękne ogrody, gęste lasy, wszystko zdadne do wycięcia w potrzebie; inwentarze, karczmy, owce, wojska zwijające się w kolumny z *kontramarszem* lub bez niego; wierzchowce, przybory myśliwskie, ryszunki, a mianowicie: ubiory dziecinne wszelkich narodowości i uzbrojenia, począwszy od średnich wieków, w które przybrawszy się, wyglądać będziecie jak owi dawni straszliwi rycerze, zakuci wbroje, o potwornym mieczu i pół łokciowych ostrogach! Zresztą, trudno jest opisać to wszystko po szczególe; proście rodziców, aby z wami poszli na ulicę Senatorską, do tej świątyni uciech dziecięcych, a podziękujecie staremu waszemu przyjacielowi jakim jest — *Wawrzyniec K...*

— Specjalna *Fabryka Gorsetów* krojów Paryżkich

Marji Pajer, o której przeniesieniu do gmachu Szpitala Św. Rocha, poprzednio już było doniesieniem, rozpoczęła w nowym lokalu swe prace, i posiada już znaczny zapas rozmaitych wyrobów, zastosowanych do obecnej pory roku, a wykonanych podług najświeższych modelów, łączących wygodę z ozdobą i taniścią, o czem każda z Dam potrzebujących, naocznie przekonać się może.

— Z powodu nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia, wystawy sklepowe cukierni Warszawskich, ubrane zostały w rozmaite upominki kolendowe, słodkie i ozdobne; mnóstwo też ciekawych przechodniów, a zwłaszcza młodzi szkolnej, zatrzymuje się przed niemi.

— Przed dwoma miesiącami, t. j. od ubiegłego kwartału, założoną została przy ulicy Krochmalnej, nowa fabryka czekolady i musztardy, pod firmą P. Karola Janiszewskiego.

— Otworzoną została w naszym mieście droga żelazna konna, przebiegająca przestrzeń między dwiema kolejami żelaznemi, to jest Warszawsko-Wiedeńską i Warszawsko-Petersburską; prócz tego urządzoną została i dodatkowa odnoga do kolei Terespolskiej. Długość całej linii wynosi około 4 werst. Dźwignia zaś na bulwarze, posłuży do przekładania towarów ze statków wodnych na wagony i odwrotnie. Wagony pasażerskie i towarowe, zostały sprowadzone z fabryk głównego Towarzystwa dróg żelaznych Ruskich, w Cesarstwie znajdujących się; koszt budowy drogi wynosi około 50,000 rsr.

— Tyle upragnione Karetki-Doróżki, w zagranicznych miastach od dawna upowszechnione, nareszcie i w Warszawie się pojawiły; dotąd jest ich dwie tylko, niebawem jednak liczba ta się powiększy. O ile nam wiadomo, cena kursu tych pojazdów wynosić ma kop. sr. 25.

— W przyszłą Niedzielę, w Salach Hotelu Wileńskiego, na Tłómackiem, Pan A. Kallenberg okazywać zacznie „Wielkie Muzeum Anatomiczne“, składające się z kilkuset wyborowych aparatów, które przez najznakomitszych Artystów Europejskich wykończono zostały. — Sala otwartą będzie od godziny 10ej rana do 9-iej wieczorem. (19,363).

— Dnia dzisiejszego w dalszym ciągu ciągnięcia 5tej Klasy 107 Loterji Klassycznej, znaczniejsze wygrane padły: Rs. 1,000, na Ner 12,207; Rs. 500, na Ner 14,722 i po Rs. 200, na Nra 2,008, 3,795, 6,013, 11,481 i 21,039.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od K. R. (z przegranego zakładu) rs. 2, dla Marjanny *Barańskiej*, pod Nrem 175 przy ulicy Gołębiej. — Od A. H. kop: 50, dla wdowy *Balbiny Romańskiej* pod Nrem 2822. — Od K. Z. rs. 1, dla ociemniałego *Szławińskiego*, pod Nrem 175 przy ulicy Gołębiej.

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. *Wiedeń, 2-go Grudnia.* — Wśród różnych wieści o Cesarzu Maxymiljanie, głoszą tu za rzecz pewną, że już przed dwoma dniami wyprawiono ztąd do niego listy, adresowane do Gibraltaru. Powrót atoli jego do Europy budzi tu pewne obawy, a mianowicie, czy rozdrażnienie, istniejące pomiędzy nim

a Cesarzem Napoleonem, oraz postępowanie jego, po powrocie, nie wpłynie na zachwianie stosunków pomiędzy Austrią i Francją. — Jakkolwiek z Paryża ciągle dawane są rady Węgrom, iżby się miarkowali w swoich żądaniach, to jednak tu nie zupełnie dowierzają gabinetowi Tuileryjskiemu. — Rząd Austriacki radby jakim bądź kosztem pojednać się z Węgrami, ale widoki pod tym względem dotychczas są niebardzo pomyślne. — Głoszą, iż zamieszczone w onegdajszym „Winer Abendpost“ zapewnienie, iż w łonie gabinetu panuje jedność zdań, ogłoszone zostało bez wiedzy P. Beusta, i dało powód do nowych nieporozumień między nim i Hr. Belcredi. (Nordd. Al. Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 30go Listopada.* — Zapewnijają, iż na pierwszej Radzie Ministrów w Compiègne, ma być wniesioną na nowo kwestja zniesienia prawa adresu. Nie ulega jednak wątpliwości, chociażby nawet fakt ten był prawdziwy, iż terażniejszy stan rzeczy będzie utrzymany. — Trzecia serja zaproszonych, zwana serją Hiszpańską, wyjeżdża do Compiègne. W gronie jej znajdują się Xiążę i Xiężna Metternich, oraz Hrabia i Hrabina Walewscy. — Podobno P. Loysel, Szeł Gabinetu Cesarza Maxymiljana, wyjeżdża tamże dziś w wieczór. — Słychać, iż P. Lavalette był tak uderzony niestosownością projektu podróży Cesarzowej do Rzymu, iż oświadczył Cesarzowi, że poda się do dymisji, jeśli podróż ta przyjdzie do skutku. — Z młodych ludzi aresztowanych w kawiarni, a podejrzanych o należenie do tajnego stowarzyszenia, wypuszczono już 17stu, i tylko jeszcze 14stu pozostaje w więzieniu.

Paryż 1-go Grudnia. — Parowiec pocztowy, oczekiwany tak niecierpliwie, przybył nareszcie, ale przywiózł z Vera-Cruz tylko pogłoski, nieusuające dotychczasowych wątpliwości. Ograniczają się one na doniesieniach, że Cesarz Maxymiljan 1-go Listopada znajdował się jeszcze w Orizaba, lecz że 15-go zamierzał odplłynąć do Europy. Sfery urzędowe Paryżkie nie lepiej są zawiadomione; ale mimo to w publiczności szczy się przekonanie, iż pomiędzy Francją a gabinetem Washingtonskim nastąpił już układ w kwestji Meksykańskiej. Na poparcie tego twierdzenia ogłoszono, iż Cesarz otrzymał, za pośrednictwem telegrafu transatlantycznego, depeszę 1000 wyrazów obejmującą. — Wkrótce spodziewany tu jest P. Olozaga, znany naczelnik Hiszpańskiego stronnictwa progresistów. Utrzymują, że ma on się widzieć z Jenerałem Prim, i że podróż ta zostaje w związku z wielkim planem powstania, którego duszą jest wspomniany Jenerał. W obecnym stanie półwyspu Pyrenejskiego podobne przypuszczenia mają za sobą pewne prawdopodobieństwo. — „Monitor“ wieczorny podaje niektóre szczegóły o życiu w Compiègne. Goście drugiej serji powrócili 29-go z. m. do Paryża. Podobnie jak goście pierwszej serji, znajdowali się oni na polowaniu z gońcami, na przedstawieniu taatralnem i na polowaniu ze strzelbą. Na pierwszym z tych polowań, był obecny Cesarz i Cesarzowa. (Nordd. Al. Z.)

TURCJA. — Depesza jakoby urzędowa, datowana z Aten 26go Listopada, donosi, że Mustafa-Pasza atakował klasztor Arkadion w Rethymo, broniony przez wały i miny. Zacięta walka miała tam miejsce. Wyładzone miny przyprowadziły Turków o znaczne straty, tak, że się musieli cofnąć do Apokorona. — Wiado-

mość ta jest nowym dowodem, że powstanie na Kandji nie jest uśmierzone. (Schl: Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Jeśli sprawdzą się wiadomości przywiezione ostatnią pocztą z Konstantynopola, to powstanie Kandjockie, ze sprawy czysto-Tureckiej, zamieni się na kwestję między-narodową. „Levant Herald“ bowiem utrzymuje, iż jedno z Mocarstw zaważowało Francję i Anglję, do porozumienia się wspólnego w tej sprawie. Wiadomość ta jednak potrzebuje potwierdzenia, a powątpiewanie o jej prawdziwości nasuwać może okoliczność, że dotychczas telegram żaden o niej nie wspominał.

Z Rzymu nie ma nic nowego o postanowieniach Ojca Śgoco do odjazdu lub pozostania. — 85ty pułk Francuzki już wyruszył 3go b.m. z Rzymu, wracając do Francji. — Neapolitańskie dzienniki donoszą, że za wskazaniem tamecznej policji, aresztowano w Egipcie, w Alexandrii, Suratta, który uczestniczył w morderstwie Lincolna.

Z Bombaj piszą, że na wyspie Ceylon wybuchnęły ważne zaburzenia, z powodu braku zboża. — Depesza z Nowego Yorku z 20 go z. m. zapowiada, że Cesarz Maksymiljan jeszcze nie opuścił Meksyku, i że Matamoras nie zostało zajęte przez wojska Stanów Zjednoczonych. (Schl. Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Florence, 6 Grudnia. — Florencka gazeta narodowa donosi, że Vegezzi nie przyjął missji Rzymskiej, z powodu słabości zdrowia. Rząd powierzył takową Radcy Stanu Okelli, oraz Adwokatowi Maurino, byle mu Sekretarzowi Vegezziego.

Rs. 70 lub 80, dziesięć-rublowemi bankocetami oraz 4 ruble drobnymi, zgubiłem dnia wczorajszego, w pomonetce skórzanej wiśniowej, w oprawie metalowej pozłacanej, po wydobyciu marki wejścia do krzesel w Teatrze zgubiłem, co spostrzegłem przybywszy Senatorską ulicą do Resursy Kupieckiej. Znalazca liczyć może na stosowne wynagrodzenie, złożony zgubę u Rządcy Hotelu Litewskiego. (19,372)

Nagrody rs. 5. — D. 1go Grudnia, przechodząc ulicą Twardą i Bagno, zgubiony został **KOLNIERZ ELKOWY**. — Łaskawy znalazca raczy oddać pod Nr 1117B, ulica Ciepła, w mieszkaniu Ner 1. (19,369)

Nowo otworzona **RESTAURACJA** w Hotelu Polskim, przy ulicy Długiej, poleca się **Śniadaniami, Obiadami i Kola-cjami**, świeżo i smacznie sporządzonemi, po cenach najprzystępniejszych. W Niedzielę zaś i Czwartki **bigos** staropolski i **kolduny** Litewskie. (19,255)

ŚLEDZI Pocztych, Sardeli, Kawioru, Różnych Ryb marynowanych, wszelkich Delikatessów, Wina, Porteru, Piwa angielskiego, Śniadań zimnych i gorących, w każdej porze dostać można, w Składzie Win i Delikatessów, F. Springer, przy ulicy Śto-Krzyckiej i rogu Szkolnej, Nr 1328. (16,813).

WINOGRONA KURACYJNE: Hiszpańskie, Krymskie, Węgierskie czarne i białe, **Jabłka** Tyrolskie rozmarynowe, Ananasowe i inne; także **Gru-szki** Włoskie i **Jabłka** z Compiègne, nadeszły w znacznym wyborze do Handlu Win i Delikatessów **A. Stępkowskiego**. (18,973).

Pasztety Strasburgskie (Patés de foies gras), świeże, w terinkach różnej wielkości, oraz **Rost-Würste**, nadeszły do Handlu Win i Delikatessów **A. Stępkowskiego**. (18,781).

OSTRYGI OSTENDZKIE wyborowe, codziennie świeże w Handlu Win i Delikatessów Sowińskiego i Szulca, dawniej E. Koelichen, przy rogu ulic Długiej i Przejazd. (19,239.)

OSTRYGI wyborowe, **Ostendzkie i Holsztyńskie** z Flensburga, nadchodzą codziennie do Składu Win i Delikatessów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatralnym. (16,914.)

OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie, wyborowe, codziennie nadchodzą do Handlu Win i Delikatessów **Antoniego Stępkowskiego**, również nadeszły **RYBY morskie Sole i Homary**. (15,285.)

TEATR WIELKI.

Dziś, *Rozbojnik morski*, wznowiony balet, w którym Panna Nadzieja Bogdanoff, przedstawi główną rolę. — Jutro, *La Favorita*, przez Artystów Włoskich, Abonament C, Nr 4.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro, *Doktor Robin*. — *Apetyt i Zaloty*.
RESURSA OBYWATELSKA. — Dziś i codziennie Koncert Orkiestry Bilsego. — Początek o 7ej wieczorem.
DOLINA SZWAJCARSKA. — Dziś i codziennie wystąpienie Śpiewaków Francuzkich i Niemieckich, oraz komików i tancerzy Angielskich w postaci Negrów. Początek w Święta i Niedzielę o godzinie 5, a w dniu powszednie o godz. 6 1/2. — NB. w Sobotę i w Niedzielę zupełnie nowe tańce u nas nieznanne. (19,309).
ODEON, ulica Królewska i Krakowskie-Przedmieście Nr 411. Przedstawienia Magika, P. Joachima LESSER, we Wtorki, Czwartki i Niedzielę.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 6 Grudnia 1866 r.

Monety i Papiery:	Ządano Płacono			
	Ruble i Kopejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 15.	—	—	—	—
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 55.	—	—	—	—
Oblig skarbowe 100 rs., (oprócz kup):	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	79	67	—	—
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	75	67	—	—
Listy likwidacyjne, za rs. 100	57	50	57	17
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	112	50	112	—
„ „ „ z r. 1866,	104	50	104	17
Bilety Banku Cesarstwa	80	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt.,	72	—	71	50
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	56	33	55	33
Akcje Głow: Tow: Ros: Dróg żelazn.,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres.,	—	—	89	—
Akcje Fabryczno-Łódzkie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. 1 k. 82 2/3.
 Od Listów likwidacyjnych k. 6 2/3.

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 5go Grudnia płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 85 do rs. 7 k. 20; żyta od rs. 4 kop. 20 do rs. 4 k. 87; owsa od rs. 2 kop. 55 do rs. 2 kop. 70; gryki od rs. 3 kop. 45 do rs. 3 k. 90; kartofli od rs. 1 k. 50 do rs. 1 k. 65.

Okowity płacono dnia 5go Grudnia, za wiadro od rs. 4 kop. 15 1/3, do rs. 4 k. 30 3/4; za garniec od rs. 1 kop. 35 do rs. 1 k. 40.

— Do dzisiejszego Numeru „Kurjera Warszawskiego“, dołącza się Cennik Herbaty Chińskiej, ze Składu kupca Moskiewskiego Wasila Klimuszyna.